

Data publikacji: 22-07-2021



**SENAT  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
X KADENCJA**

---

Warszawa, dnia 22 lipca 2021 r.

**Druk nr 463**

---

**Pan  
Tomasz GRODZKI  
MARSZAŁEK SENATU  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Na podstawie art. 84 ust. 1 Regulaminu Senatu my, niżej podpisani senatorowie,  
wnosimy projekt uchwały

**ku czci wybitnego działacza niepodległościowego, wydawcy i polityka  
Wiktora Kulerskiego.**

Do reprezentowania nas w dalszych pracach nad tym projektem uchwały  
upoważniamy pana senatora Ryszarda Bobera.

(-) Ryszard Bober

(-) Jacek Bury

(-) Leszek Czarnobaj

(-) Beniamin Godyla

(-) Kazimierz Kleina

(-) Krzysztof Kwiatkowski

(-) Józef Łyczak

(-) Ewa Matecka

(-) Janusz Pęcherz

(-) Ryszard Świński

(-) Wadim Tyszkiewicz

**UCHWAŁA**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia

**ku czci wybitnego działacza niepodległościowego, wydawcy i polityka**  
**Wiktora Kulerskiego**

Wiktor Kulerski to postać niezwykła. Związany nierozzerwalnie z Grudziądzem i Pomorzem, odcisnął swoje piętno w historii jako bezkompromisowy orędownik idei odzyskania niepodległości przez Polskę i odbudowy silnej państwowości. Powszechny szacunek, którym darzyli go czytelnicy jego wydawnictw, szczególnie Gazety Grudziądzkiej, i charakteryzująca go energia twórcza spowodowały, że na stałe wpisał się do panteonu osób wybitnie zasłużonych dla Pomorza i całego kraju.

Urodził się w 1865 roku w Grucie pod Grudziądzem. Jego matką była Niemka a ojcem zgermanizowany Polak, wywodził się z rodziny chłopskiej. Już w szkole, pomimo niechęci ojca, pod wpływem lektur i nauczyciela Polaka oraz matki, obudziło się w nim polskie poczucie narodowe. Uczęszczał do pruskich szkół w Radzynie Chełmińskim, Lubawie, a następnie został przyjęty do Królewskiego Katolickiego Seminarium Nauczycielskiego w Grudziądzu. Został jednak z niego wydalony przez władze pruskie w 1883 r. za udział w obchodach 200. rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej. Został nauczycielem w 1887 roku po odbyciu eksternistycznego egzaminu nauczycielskiego.

W dobie wzmożonej germanizacji władze pruskie skutecznie ograniczały działalność zawodową Wiktora Kulerskiego, nie pozwolono mu wykonywać zawodu nauczyciela w szkołach, do których uczęszczały polskie dzieci. Zmusiło go to do ostatecznego porzucenia tej profesji, choć pedagogiem czuł się do końca życia. Na początku lat 90. XIX w., po ślubie z Józefą z Kolskich, zakłada w Sopocie pensjonat „Dom Polski” – jeden z pierwszych ośrodków wypoczynkowych w modnym wówczas Sopocie, przeznaczony dla klienteli polskiej.

W tym roku przypada 130. rocznica pobytu Wiktora Kulerskiego w Berlinie, gdzie stawiał pierwsze kroki w dziennikarstwie, współpracując z redakcją popularnej wśród polonii „Gazety Polskiej w Berlinie” pod pseudonimem Wiktor Radzyński. Tutaj również brał

czynny udział w życiu politycznym, będąc przez jakiś czas prezesem Towarzystwa Przemysłowców Polskich w Berlinie. Wiosną 1892 roku wraca do Sopotu z zamysłem założenia własnego wydawnictwa. W tym czasie aktywnie współdziała z pierwszym w Gdańsku polskim przedsięwzięciem prasowym: „Gazetą Gdańską”.

Swoje marzenie założenia własnego przedsiębiorstwa wydawniczego ziścił w październiku 1894 roku, wraz z wydaniem pierwszego numeru „Gazety Grudziądzkiej”. Z czasem jego zakłady graficzne wydawały szereg książek, czasopism i druków okolicznościowych, jednakże dziełem życia wydawcy była „Gazeta Grudziądzka”, której nakład systematycznie wzrastał osiągając liczbę stałych abonentów wynoszącą niemal 130 tysięcy, co czyniło „Gazetę Grudziądzką” największym polskojęzycznym wydawnictwem na świecie.

Popularność, jaką zyskał wśród polskiego społeczeństwa ziem zaboru pruskiego przyniosła mu przydomek „hetmana ludu”, gdyż bronił praw Polaków przed germanizacyjnymi działaniami zaborcy. Władze pruskie wielokrotnie wytaczały procesy Kulerskiemu, który łącznie spędził za swoją propolską działalność prawie półtora roku w więzieniu. Działalność wydawnicza i polityczna, w której stał się orędownikiem i obrońcą szerokich mas ludu polskiego, pozwoliła mu zdobyć mandat posła do parlamentu Rzeszy Niemieckiej. Funkcję tę sprawował w latach 1903–1911. Już jako poseł, czynnie wspierał strajki dzieci na Kaszubach i Pomorzu w obronie języka polskiego.

Przed wybuchem I wojny światowej osiedlił się w Owczarkach pod Grudziądzem i wybudował nowoczesne zakłady graficzne w Tuszewie. W 1912 roku założył Katolicko-Polską Partię Ludową, głoszącą hasła solidarności narodowej i emancypacji politycznej oraz obrony praw ludności polskiej pod panowaniem pruskim. Pełnił jednocześnie szereg różnych funkcji w wielu organizacjach polskich, był twórcą sieci towarzystw ludowych, współtworzył gniazda „Sokoła”, propagował narodową kulturę, tradycję i historię wśród szerokich mas społeczeństwa polskiego.

W czasie I wojny światowej był orędownikiem odbudowy państwowości polskiej i zwolennikiem aktywizmu i tworzenia faktów dokonanych, nawet w taktycznej współpracy z państwami centralnymi. Po klęsce Niemiec stanął na czele miejscowej Rady Ludowej, był też przedstawicielem rządu polskiego w Międzynarodowej Komisji Granicznej, wyznaczającej północno-zachodnie granice Rzeczypospolitej.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w dalszym ciągu poświęcał się działalności wydawniczej i politycznej. Współtworzył regionalne struktury ruchu ludowego, aktywnie wspierając politykę Wincentego Witosa. W latach 1928–1935 zasiadał w Senacie RP. Był obrońcą zasad demokratycznych, przestrzegał przed zagrożeniem niemieckim i rewolucją bolszewicką. Przyszłość Polski widział w umocnieniu jej potencjału gospodarczego, trzymaniu się zasad pluralizmu politycznego, w tym przede wszystkim wolności słowa oraz tradycji chrześcijańskich.

W 1931 roku, a więc 90 lat temu, wygłosił znaczące dwa przemówienia w Senacie, pokłosiem których było wydanie w tym samym roku broszury „Przez dobrobyt Ludu – do dobrobytu Polski”. Uwielbiany przez wyborców, znieawidzony przez przeciwników politycznych, do samego końca był wierny swoim ideałom demokracji i emancypacji.

Umiera nagle w swoim domu w Owczarkach w dniu 18 września 1935 roku. Został pochowany na cmentarzu katolickim w Grudziądzu. Jego pogrzeb był nie tylko dniem żałoby w Grudziądzu, ale także wielotysięczną manifestacją patriotyczną. Z szeroko rozpisanego nekrologu warto przytoczyć słowa „I bić przestało nagle, zupełnie niespodziewanie, utrudzone serce Wielkiego Polaka. Nikt bowiem, nawet największy z jego wrogów, nie może twierdzić, że serce śp. Wiktora Kulerskiego nie biło dla Polski, i tylko dla Polski”.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd temu wybitnemu społecznikowi, wydawcy, politykowi, a nade wszystko patriocie.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.